

AFRISO

Jak ocenia Pan rok 2020 z perspektywy swojej firmy?

To był trudny rok – wymagał wyjątkowo wyęźnionej pracy i sporej odporności psychicznej. Ale zakończył się dla nas całkiem pozytywnie. A skuteczne zapanowanie nad złożoną sytuacją dostarczyło niesamowitej satysfakcji.

Zgodnie ze starym chińskim przekleństwem rok 2020 zafundował nam kolejną odstonę życia w ciekawych czasach. Świat wokół nas zmienił się nagle i drastycznie. Tak jak wszyscy, musieliśmy reagować błyskawicznie, nie mając wcześniej przygotowanych planów uwzględniających nowe, zaskakujące okoliczności. Mam jednak głębokie przeświadczenie, że zdaliśmy egzamin. Na ostatecznie pozytywnej ocenie całego roku zaważyły trzy aspekty:

- jako branża – budownictwo tylko w niewielkim stopniu zostało dotknięte kryzysem epidemicznym,
- jako firma – byliśmy dobrze przygotowani na różne zdarzenia pod kątem struktury, wyposażenia i kultury organizacyjnej,
- jako poszczególni członkowie zespołu – wytrzymaliśmy napięcie i wykazaliśmy się właściwymi zdolnościami adaptacyjnymi.

Przy tym wszystkim należy jednak pamiętać, że pod wieloma względami rok 2020 był rokiem jak każdy inny: w polskim AFRISO zatrudnialiśmy nowych pracowników, rozszerzaliśmy asortyment o nowe interesujące produkty, inwestowaliśmy w systemy informatyczne, pracowaliśmy nad podniesieniem jakości naszych wyrobów i obsługi klienta oraz kontynuowaliśmy rozwój marki AFRISO na rynkach wschodnich. Szczególnie warte uwagi jest istotne wzmocnienie zespołu odpowiedzialnego za techniczne wsparcie firm montujących nasze produkty oraz uruchomiony pod koniec roku nowy program partnerski dla instalatorów – Drużyna A. Zwraca również uwagę olbrzymi postęp naszego kanału na YouTube, który rozpowszechnia fachową wiedzę instalatorską. Przekroczyliśmy 30 000 subskrypcji i zbliżamy się do 6 milionów wyświetleń filmów, co plasuje nas w czołówce podobnych kanałów branżowych.

Jaki wpływ na wynik finansowy i sytuację w firmie miała pandemia koronawirusa?

Przez pierwsze kilka tygodni rok 2020 zapowiadał się rewelacyjnie. To, co wydarzyło się później, spowodowało – co zrozumiałe – pesymizm i niepewność. Cieszę się jednak, że szybko przezwyciężyliśmy te nastroje i powróciliśmy na ścieżkę

szybkiego wzrostu. Ostateczny wynik finansowy uznaję za pozytywny, chociaż pozostało uczucie pewnego niedosytu. Zdaję sobie sprawę, że gdyby nie pandemia, byłibyśmy w zupełnie innym miejscu i kończyli rok w znacznie lepszych humorach.

Okoliczności zewnętrzne – takie, jak utrudniony kontakt osobisty z klientami i partnerami zagranicznymi – wymagały włożenia znacznie większego wysiłku, żeby osiągnąć standardowo oczekiwane efekty. W tych trudnych warunkach firma udowodniła, że jest w stanie poradzić sobie nawet w najbardziej skomplikowanej sytuacji. Za szczególnie istotne uważam nieprzerwane utrzymanie wysokiej płynności finansowej AFRISO, dzięki czemu nie musieliśmy nawet rozważać drastycznego cięcia kosztów, a w tym – redukcji zatrudnienia. Pod tym względem postawiliśmy na pełną transparentność, regularnie informując załogę o bieżącej sytuacji finansowej firmy, co uspokajało nastroje i pozwalało skoncentrować się na efektywnej pracy. Jestem przekonany, że umocniliśmy wzajemne zaufanie pomiędzy kierownictwem firmy a pracownikami, co w przyszłości przyniesie wiele obopólnych korzyści.

Cieszę także pozytywne wieści płynące z naszej wiodącej spółki siostrzanej w Niemczech oraz całej międzynarodowej Grupy AFRISO.

Czego możemy spodziewać się w 2021 roku?

Jestem umiarkowanym optymistą. Pierwsza fala pandemii spowodowała niemal całkowite zatrzymanie gospodarki. Następnie nadeszło odmrożenie

w kształcie litery K – niektóre branże stosunkowo szybko wróciły na właściwe tory, inne – jak chociażby centra handlowe, hotele i gastronomia – są i nadal będą w fatalnej sytuacji. Sądzę, że budownictwo mieszkaniowe i branża HVAC na tle całej gospodarki będą względnie spokojne. Inną kwestią jest, jak poradzi sobie gospodarka w ujęciu krajowym i globalnym. Obawiam się fali upadłości firm skutkującej gwałtownym wzrostem bezrobocia. Taki scenariusz z pewnością wyhamuje entuzjazm przedsiębiorstw i osób prywatnych do inwestowania, co z mniejszą lub większą siłą uderzy w naszą branżę. Jako osoba kierująca przedsiębiorstwem czuję na sobie odpowiedzialność za przygotowanie planów na różne ewentualności, a następnie na elastyczne podejmowanie decyzji w miarę rozwoju sytuacji.



Michał Kulicki
prezes zarządu AFRISO Sp. z o.o.